

Rover, Krople

nie ma mnie bez ciebie

razem na udeptanej ziemi
szukamy ścieżek, którymi nikt nie szedł
nie ma mnie bez ciebie
tacy podobni jak 6 i 9
weź tylko serce, chcę spać pod gołym niebem
tylko ludzie co nie kochali potrafią patrzeć przed siebie

ja chcę z tobą konie kraść
uciekać, by nie dogonił nas czas
jak trzeba ogarnę hajs
nowe ubrania i ruszamy w świat
nie pytaj o to co mam
weź tylko torebkę i płaszcz
znowu śpimy w jakimś motelu
ślady naszych paznokci na drzwiach

jutro, nie ma jutra
tylko ty i ja
krople deszczu na twoich ustach
piję je jak nieznaną smak
i jeśli nie ma ciebie
to w te same usta oddałbym strzał
bo czuje taka chemię, że żaden pierwiastek nie może być sam

na skórze 30 lat
zero wstydu że żyjemy jak wiatr
ledwo dotykając palcami piach
ciągle nad ziemią jakby walił się świat
stoimy a wszystko wokół jest starsze o kilka sekund
dla mnie jedyną miarą jest odległość twojego oddechu

(jutro, nie ma jutra
tylko ty i ja
krople deszczu na twoich ustach
piję je jak nieznaną smak
i jeśli nie ma ciebie)

powiedz co czujesz, gdy łamiesz wargi
kolekcjonujemy zapach i marki
idę za tobą, i trzymasz mnie w garści
stoimy razem na skraju przepaści
łączymy puzzle na przekór prawdą
od lat obiecuje że mam być poważny
ale życie z tobą się rwie jak kartki
mam status związku: nieprzewidywalny
jesteś dla mnie niebem i ziemią
pokusą i grzechem, jak pierwsza kradzież
ból co łączy przyjemność
zostajesz na zawsze jak tatuaż
patrzę na ciebie
i znam cię na pamięć
jak ty moje myśli, gdy kłamię
żyć bez ciebie nawet na odległość oddechu
nie jestem w stanie

(jutro, nie ma jutra
tylko ty i ja
krople deszczu na twoich ustach
piję je jak nieznaną smak
i jeśli nie ma ciebie)